

HELENA ŻUROBSKA

ur. 1934; Wojślawice



Miejsce i czas wydarzeń	Wojślawice, PRL
Słowa kluczowe	Projekt "Drewniany Skarb. Chroniąc dziedzictwo kreujemy przyszłość", Wojślawice, ulica Rynek 33, historia domu na ulicy Rynek 33 w Wojślawicach

Historia domu na ulicy Rynek 33 w Wojślawicach

Mieszkaliśmy w pałacu, ale pałac się walił, a tu [w rynku] wszystko było żydowskie, ale pobili tych Żydów. Tu [na ulicy Rynek 33] był żydowski dom i to przejęła gmina. Ojciec mój w gminie pracował i dali [nam ten dom], o tak na przestrzał i tamto na przestrzał. Ale potem znowu nam zabrała gmina, remontowali i zostawili mi kawałeczek tylko [tego domu], nie ma gdzie się podziąć. [Wcześniej] mieliśmy cztery razy tyle. Bo tu była kuchnia i pokój, tam kuchnia i pokój i tu kuchnia i pokój, trzy razy tyle czy cztery, bo tam jeszcze środkowa kuchnia była i sionki były. Pozabierali nam i zostało siedemnaście metrów kwadratowych. Robili kanalizację i prosili z gminy, żebym dała przejście przez ogród, nie bardzo chciałam, ale podpisałam, bo chciałam kanalizację. Wszystkim zrobili, tylko mnie nie zrobili. Chciałam na swój koszt zrobić kanalizację, ale gmina mi utrudnia.

Kiedyś były tutaj podcienie [przy tym domu]. Kto miał podłogę w domu, to był wielki pan, bo była glina w domu i mazali co sobotę gliną podłogę. A firanki to były papierowe. Jak jechałam do Warszawy, to zamknęłam na patyk dom i nikt nie wszedł, i nic nie wziął.

Jak weszliśmy do tego domu, to ojciec [na noc] pozamykał na kłódkę. Rano przychodzi, patrzy, piec rozebrany. A tam skóra była, coś tam jeszcze było pochowane. Musiał ktoś wiedzieć o tym, a ojciec o tym nie wiedział.

Data i miejsce nagrania	2014-08-18
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Małgorzata Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"